

4

Granice między Lwinem i
Bartominem
r. 1597.

Wawrymiec Ławnik powiatu Mirachow-
skiego y Jan Prewości. Wiadomo czynne-
my komu to wśrodek należą. Tri niy be-
dąc wybrani, y Contractem approbowani,
pres Ich Mōzi. X. Gregorra Będowskiego
Proboscra y Conuentu iego Łukowskiego a
pana Jana Lubockiego, który Contract wśro-
dę broni w te słowa. Stato sie iest przy-
iacielskie porównanie, za ~~tem~~ rozrymem
Je Mōzi Pana Wóciecha Kierzinskiego,
pres poyrzodek Ich Mōzi Panow Jerzego
Machwica Ławnika ziemskiego powiatu
Trowskiego, Jana Czarneckiego, Jana
Prewoskiego, Jakuba Ciecholewskiego, miedzi
dzi wielobnym X. Gregorrem Będowskim
Proboscraem y Conuentem iego Łukowskim
z iedney, a wrodzonym panem Janem Lu-
bockim z drugiey strony. A to wogledem
sprawy, którą miał X. Proboscra y Con-
uentem swoim iusz do Bartominyeg pres-
cio themusz panu Lubockiemu stronie
skarenia granic, miedzi Bartominem wśro-
dę jego dziedzinę, które bely panowie komi-
sarsze X. J. M. approbowali, iako są opisane
w Actyje komissarskim de data sedecimo
May, Anno Dni Miledesimo Quingectesimo
Octuagesimo secundo. Tedy moicy sey wgođey

prezreczomy P. Jan Lubocki pozwolit, ze
prezreczone granice, prez Jch M. pani
Wawrincia Sawnika powiatu Mirachow-
skiego y Jana Przewostkich, wedla tegos Acta
Commissarskiego opisania, mairz byc wy-
pane tam, gdzie sq skarone; a gdzie sq zna-
ki, mairz byc ponowione, a to w przysady orwa-
tek po S. Matheusza w roku niniejszym, przy-
czym zadna strona byc nie ma, iedno pre-
zreczeni przyiaciele, wedla pisma wyspac
maja, na co ich obiedwie strony dobro-
wolnie obraly, y mairz im zapetny daly, kto-
re granice, gdy prezreczeni przyiaciele
panowie, ze wyspali, pisaniem swym o-
znaynia, warul byc maja; iako sq przed
tym prez Commissarre K. J. M. approbowane
y stwierdzone. A rz. X. probosci z Canuen-
tem swoim na prawo z panem Lubockim
natozyc musiad siecia; tedy pan Henryk
Lubocki bedzie powinien dac X. proboscowi na-
zaintz po S. Michale blisko przystym w roku
niniejszym sto owiec wedla porzatkun
owczarskiego, to iest, skopow y owiec nio-
dych y starych, ktore szotys Luzinski powi-
mien w Lubocinie odebrac: do tego czterysta
grywien monety y listy pruskiej, w kazde po
dwadziestia grosy rachuzic na dwye ra-
cie: w pomiedziattek przysly dwiescie grywien;
ktore ma we Lwiszrach rately przestey, na wih-
kynoi v Opiekunow Lwiszkiego, ktore dwiescie gry-
wien w areście bedzice, mairz tego Contractu X. Pro-
boscowi od pana Alexandra Gire podmiesi dozwalda;
a drugie dwiescie grywien na przysly Wielkynoi z tych ze

2
Dobro Lubińskich, wedla contractu Pawła Lubo-
ckiego z pany Opiekuną w Piortkowie (!) wry-
zionego X. Proboscy y Conuentu jego wryzi y pod-
miesc ma; który tez contract z P. Opiekuna-
mi Paw Lubočki X. proboscowi oddać powinim.
A gdy sie temu wszystkiemu dosyć stanie, to
jest, pierwsza, dwieście grzywnien zapłacona będzie, y gra-
nice vsypane będą, owie oddadzą, y transfusią wryzi
Contractu swego X. proboscowi y Conuentowi jego, który
ma na Lubińskich Jan Lubicki: będzie powinim.

X. proboscy swym y Conuentu swego imieniem, pana
Lubockiego y potomki jego z procesu przeriedzonego,
ziskow, przeriskow na nim przeriedzonych gwi-
tować czasy wiecznemi, przed Kziegami Ktorymi kol-
wiek ziemskimi albo Mieyskimi, a termin dzisieyszy
o obedwie stronie wtranslaps puszczają. które to posta-
nowienie, y przyjacielkie porownanie obedwie strony
tam in parte quam in toto cum successoribus suis
~~suis~~ trzymać, y temu wszystkiemu dosyć czynić
pod zakładem pięci set złotych monety y liorby
polskiej w każdy po trzydzieści groszy rachuiąc,
o który gdy by strona niedosyć czyniąca pozwana
była do Je. Moxi pana Woyewody pomorskiego, perem-
ptorie stanąc cum successoribus suis, nulla prescri-
ptione obstante, wszelakich dillatcy, y appellatcy,
y ich prosecuty; wyrzekaiąc sie z potomkami
swemi: y zachowując sobie strona Actorowa recursum
do prawa, gdy by sie temu nie dosyć stało. Działo sie
w Gdanskui dnia osmnastego miesiaca septembra, Anno
Dni Millesimo, Quingentesimo, Nonagesimo Septimo.
A dla lepszy wiary tego wszystkiego przerzedzona
strona z p. Roziemcą y z pany Jednaczami to postano-
wienie podpieczetowali y rękami podpisali.

Przeto my we czwartek po s. Matthenszu w roku
niniejszym na granicę między Luzzinem vsią dzie-
dzinną, Conuentu Łukowskiego y Bartominem pana
Jana Lubockiego ziachalismy, y tak kopie gdzie były
odnowielismy; a gdzie były znaki skazane znorn, a dla
lepszego pokoin, gdysz podli^a tych granic Luzzu części
rozkopana iest, siedm kopców przyczynilismy y usy-
palismy; sposobem takowym, iako Act Commissariski
de actu et data sedecima May. Anno Anni Millesimo,
Quingentesimo, Octuagesimo, secundo, opiewa. Pierwszy
kopiec, poczawszy od kęsey sosnie, gdzie firwey so-
snia stata, którą wzięto, ale pnia części ieszce wi-
dać, y znaczny iest, przy którym pnia sypalismi ko-
piec nowy, gdzie przy Comissyey Strzebidanie z Lu-
ziniąny zgodzali sie o sciane. Wtóry stamtąd na
jedne góre ku wielki gorze, przy której usypany
kopiec, y dobrze znaczny, iż graniczny kopiec iest,
którysmy ponowili. Trzeci, z tej gory, y usypanego
kopca, na prost do drugiego kopca, przy którym
drzewo stato, które spalone iest, tenesmy też po-
nowili. Czwarty, po tym dalei do inrszego usy-
panego kopca, przy jedney gorze dobrze znacznego,
ze kopiec graniczny, też ten ponowielismy. Piąty. Od
tegoż kopca usypanego, między gorą, Jaszową,
y drugą, wysoką gorą, nowy kopiec usypalismy.
Szesty, zaś od tegoż kopca usypanego, na jedne
góre wysoką, Jaszową, po polsku nazwaną, gdzie też
jeden kopiec usypany iest dobrze, widziei iż kopiec
graniczny iest, tenesmy tenesmy ponowili siedmy.
Od tego kopca do dwu starych niższych kopców
usypanych tej isley gorze niedaleko, które prawie
Narozniki są między Luzzinem, Frzebidinem, y Barto-
minem, które czasu Comissyey z Frzebidina

3

y z dwainą za prawe à prawdziwe narozniki
przyznali, terny odnowieli, a trzeci vsypali.
Osimy. Potym trochę dalei od narozników nowy kopiec
vsypaliśmy, między kopcami dla dalekosi kopców.
Dziewiąty. Dalei od tego nowo vsypanego kopca doie-
dny a suchej sosnie na gorze w niej na obu dwu
stronach krzyże zaroste bely, dla czego vsypaliśmy
nowy kopiec. Dziesiąty od tej starej a suchej sosnie
na prost do vsypanego kopca, który dobrze znaczymy
iest, iż graniczny kopiec, terny odnowieli. Jedenasty
od odnowionego kopca do rokitowego btoła, które po polsku
rokitową taką zowią, przy którym wielki dąb stat,
z którego na obu stronach krzyże wycięte, gdy beta
Comissia, tamemi nowy kopiec vsypali. Dwunasty.
Od tegoż kopca odnowielismy kopiec kamienny, który
prawdziwy był kopiec. Trzynasty. Od ^{tam} tegoż kamien-
nego kopca, do drugiego vsypanego kopca, który do-
brze znaczymy iest, iż graniczny kopiec, ten ostat
nieodnowiony. Czternasty. Dalei od tego kopca, pono-
wielismy kopiec kamienny, który był dobrze zna-
czmy. Piętnasty. Stamtąd do wielkiego Buku,
w którym na obu stronach wszystkie krzyże prawie
zaroste, za ledwie ye poznać mogli, nowy kopiec
vsypaliśmy. Szesnasty. Od tego Buku do olszowego
btoła, przy którym kamienie leżało, od których ka-
mien z krzyżem wykonanym zginął: stoi też blisko
przy tym olszowym btole ceden buk, z tego na obu
stronach krzyże wycięte są znaczne, tamemi vsypali
nowy kopiec. Siedemnasty. Dalei od tego opodal
w rownym placu w Bukowym lesie, w którym przed
tym buk stat ze znakami, ten w Actje Comissarskim
Michał Freza Przebielinski przyznał przy bytności
Michała Lubockiego, y był przy tym, gdy te krzyże

wycinane są, sameśmy usypali nowy kopiec.
Osmnasty. Stamtąd na prost przez ten Bukowy Las,
do iednego pnia Bukowego, który przy zasiamy ro-
ley stoiat, który wcieto y pier obrano, iednak pier
znacznym, ten Wandyk w Actye Commissarzkim, tam przyznawał
nowy kopiec usypalismy. Dziewiętnasty. Pomizey
troche od tego nowego usypanego kopca, usypalismy
nowy kopiec. Dwudziesty. Daley troche od tego na ieden
dembowy pier, przy drodze która z Wyszocina ku Lu-
simu idzie, w którym debie gdy iesze stat, krzyze były,
ale wygorzały bely, y te iste krzyze są iakoto iste
starezi ludzie w Commissię przyznawali, sameśmy
nowy kopiec usypali. Dwudziesty pierwszy. Od tego
dembowego pnia albo kopca nowo usypanego, na ie-
den pogorzały dąb, w którym iesze krzyze bely, y te
iste krzyze są w Actie Commissarzkim, y swiade-
ctwy opisane woznego z Golubia. Pana Kantzinskic-
go, sameśmy nowy kopiec usypali. Od tego kopca,
na miejscu pogorzałego dębu dali troche usypać
mielismy nowy kopiec na przeciwko błotu rzezonemu
Zybala, ale dla woczyska przemieszonego troche na
lewa stronie, skloniel sie x. probosi, y tam przegiem
tego błota zybala rzezonego granica idzie; z któ-
rego wystąpiwszy przez drugie błoto prostoy przez
rzeczke, na ieden krzewity dąb, z którego przed tym
ieden krzyz wyięto, gdzie w Commissyę p. Jan Su-
bicki z Lwzińskimi granicami przyznawał, gdzieśmy
dwudziesty y wtory kopiec usypali. Dwudziesty y trzeci.
Od tego kopca nowo usypanego przy drodze, która idzie z Cest-
kowa ku durinu, usypalismy nowy kopiec. Dwudziesty y czwar-
ty, zas od tego na ieden sprochniały dąb, w którym teri krzyze
być miały, sameśmy nowy kopiec usypali. Dwudziesty y pią-
ty. Dalei na ieden porąbiony y sprochniały buk, w którym

4

miejsce iesse znaczne, ze kryje z nich wygrabane,
gdzie iesse drugi wielki buk stoi, w tym na
obu stronach kryje się, tam kopiec nowy usypa-
liśmy. Dwudziesty y siedm. Dalej jeden wypany
kopiec dobre znacny, tego nieponawiając
zostawiliśmy. Dwudziesty y siódmy. Od tego kop-
ca jeden kopiec kamienny, nad którym je-
den karyk grab stoi, isz znacny nieponawia-
ny zostawiliśmy. Dwudziesty y osmy. Od tego
kopca kamiennego v jednego buku, z którego
jeden karyk wyjął, tego znaki dobre były, ta-
mśmy usypali nowy kopiec. Dwudziesty
y dziewięty. Naostatek od tego buku y nowo
usypanego kopca do rzeki, nad którą buk stoi,
z którego jeden karyk wygrabany jest, gdyż 15th
X. Próbosi Wonda z granice wiadł, gdzie usy-
pali z Robakowa z Lurinskimi narozniki
graniczne przywali iawnie, tamśmy nowy
kopiec usypali y granice skonoceli; wedle
tego Actu Commissarskiego, który w ręku ma-
ją y czytając od znaku do znaku kopców
dwadziesta y dziewięć tak nowo usypanych
jako y odnowionych zostawiliśmy. A dla lepszy
wiamy tego usydkiego y na wieczną pamięć
ke ten akt nasz podpisywaliśmy y z ka-
mi słasnymi podpisałi. Pristalo sie na gra-
nicach między Lurinem y Barto^z
nem Jura y roku, iako wyżej.

Lurens Prewosky. Jan Prewoski rękę wsta-
nam.

Na oboroce: granice między Lurinem y Bar-
tounem Anno 1597.

Pisany na wielkim arkuszu pergamina, zachowa-

ny Carlo Dobro w 2 kolumnach, Towarzystwa Mebla
wego w Toruniu, gdzie stoił go ks. Rozczyniak
z Oksywia. Przywieszca dwie ^{małe} przęgi lakowe w puz-
kach blaszanych na suwakach jedwabnych. herb
Przewostkich i litery nad jedną I.P., na drugiej
L.P. Udział mi Tak Kawie do o tego roku
pomektu do opisu p. Jan Brejki, redaktor
"Garety Toruńskiej" i poseł do parlamentu.

is na przęgi tony kolowej przęgi herb w postaci jasnij
rodziny, a jakżeki drawa.